

## ZAKRES CZASOWY LICENCJI PRAWNOAUTORSKIEJ

### 1. Wprowadzenie

Licencja, czyli zgodnie z art. 41 ust. 2 pr. aut., umowa o korzystaniu z utworu, jest jednym z dwóch instrumentów obrotu majątkowymi prawami autorskimi. W przeciwieństwie do umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich<sup>1</sup> jest samodzielną umową nazwaną<sup>2</sup>.

Podstawowym elementem konstrukcyjnym licencji jest zobowiązanie licencjodawcy do zezwalania na korzystanie, na określonych polach eksploatacji, z oznaczonego utworu (art. 67 ust. 1 pr. aut.)<sup>3</sup>. Stosunek licencyjny budują także zakres, miejsce i czas korzystania, natomiast nie muszą one zostać zapisane w umowie<sup>4</sup>. Odpłatność nie należy do *essentia negotii* licencji, aczkolwiek jest jej cechą typową, a w braku odpowiednich postanowień umownych o nieodpłatności – dorozumianą (art. 43 pr. aut.). Licencja to umowa zobowiązująca i konsensualna<sup>5</sup>. Jeśli licencjobiorca będzie zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia, wtedy można będzie uznać ją za dwustronnie zobowiązującą i wzajemną.

Artykuł 67 ust. 2 pr. aut. rozróżnia licencje niewyłączne (uprawniające licencjodawcę do upoważnienia do korzystania z utworu więcej niż jedną osobę) i licencje wyłączne (gdy licencjobiorca otrzymuje wyłączność korzystania z utworu w określony sposób).

Świadczenie licencjodawcy, polegające na znoszeniu (*pacti*) korzystania z jego utworu przez licencjobiorcę, nie jest świadczeniem jednorazowym. Samo wskazanie rodzaju zachowania licencjodawcy nie umożliwi prawidłowej rekonstrukcji stosunku licencyjnego. Konieczne jest jeszcze określenie czasu, przez który ma trwać zachowanie licencjodawcy polegające na zezwalaniu na korzystaniu z utworu. Takie świadczenie, w którym „obowiązek dłużnika polega na pewnym stałym zachowaniu”, gdzie „stałość zachowania oznacza niemożliwość wyodrębnienia powtarzających się czynności dłużnika”<sup>6</sup>, określa się mianem

<sup>1</sup> T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 98, gdzie zauważono: „Przeniesienie praw autorskich nie mieści się w kategoriach umów nazwanych i nienazwanych. Przeniesienie praw autorskich stanowi jedynie pewien »schemat« konstrukcyjny, podobnie jak przeniesienie własności rzeczy, (...) może stanowić element typowych umów nazwanych (...) i wówczas stosowanie przepisów regulujących daną umowę musi uwzględnić szczególne przepisy prawnoautorskie”.

<sup>2</sup> Por. T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2015, s. 628 oraz B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013, s. 77.

<sup>3</sup> M. Kępiński, [w:] J. Barta (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 636.

<sup>4</sup> T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 900.

<sup>5</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 241. Przeciwnie zdanie, przypisujące licencji charakter zobowiązujący lub „hybrydowy” prezentuje B. Giesen (B. Giesen, *op. cit.*, s. 142).

<sup>6</sup> A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, s. 130.

świadczenia ciągłego. Czynnikiem czasu wyznacza jego ekonomiczną wartość i treść oraz „oddziela (...) [go] wyraźnie od problemu oznaczenia terminu, w którym świadczenie takie ma być spełnione”<sup>7</sup>. Zobowiązanie, w którym przynajmniej jedna ze stron jest zobligowana do świadczenia ciągłego, jest nazywane zobowiązaniem ciągłym.

Zakres czasowy, chociaż jest kluczowym aspektem licencji jako zobowiązania trwałego, nie musi być wprost wyartykułowany przez strony w ramach postanowień umownych; ani, raz określony, pozostać niezmienny. Prawo autorskie reguluje sytuację, w której nie określono zakresu czasowego licencji przy jej zawieraniu. Normuje także mechanizmy i skutki wpływania na zakres czasowy licencji przez strony już po jej zawarciu.

Niniejsze opracowanie ma na celu charakterystykę przepisów pr. aut. kształtujących zakres czasowy licencji oraz ram, wewnątrz których strony umowy mogą co do niego podejmować ustalenia. Poruszona zostanie kwestia narzędzi umożliwiających modyfikację zakresu czasowego licencji już w trakcie jej obowiązywania; przy czym poza obszarem opracowania pozostaną instrumenty jednostronnej rezygnacji ze stosunku licencyjnego niezwiązane bezpośrednio z aspektem ciągłości świadczenia, wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (m.in. odstąpienie ustawowe, odstąpienie lub wypowiedzenie na podstawie art. 55–58 pr. aut.) oraz odstąpienie umowne. Zostaną wskazane wady legislacyjne pr. aut. w omawianym obszarze – powodujące istotne problemy teoretyczne i praktyczne – a także postulaty zaradzenia im.

## 2. Zakres czasowy licencji

Należyte zrozumienie regulacji prawnoautorskiej dotyczącej aspektu czasowego licencji wymaga spojrzenia na nią z dwóch stron: samej konstrukcji prawnej oraz efektów różnego ukształtowania postanowień umowy.

Konstrukcyjnie, licencja pod kątem czasowym nie wyróżnia się spośród pozostałych stosunków zobowiązaniowych o charakterze ciągłym. Można ją zawrzeć na czas oznaczony i nieoznaczony.

Licencja na czas oznaczony zostaje zawarta na z góry określony (w momencie zawierania umowy) okres. Wymiar czasowy świadczenia ciągłego jest więc w chwili zawarcia umowy jasny. Pozwala to na ustalenie wymiaru ewentualnego ekwiwalentnego świadczenia drugiej strony. Natomiast w momencie zawierania umowy licencyjnej na czas nieoznaczony, wiadomy jest tylko termin początkowy, z którego dniem jej postanowienia wejdą w życie. Strony natomiast nie określają terminu końcowego, z którego upływem dojdzie do wygaśnięcia licencji. Zatem wartość ekonomiczna świadczenia ciągłego (i często wzajemnego, jeśli występuje) jest nieznana stronom w dniu zawarcia umowy.

Spojrzenie, z perspektywy alternatyw ukształtowania umowy jest konieczne ze względu na art. 66 pr. aut. i art. 68 ust. 2 pr. aut. Pierwszy z nich wprowadza zasadę, że jeśli strony umowy licencyjnej nie postanowiły nic o jej zakresie czasowym, to będzie on obejmował 5 lat (ust. 1), po których upływie licencja wygaśnie (ust. 2). Artykuł 68 ust. 2 pr. aut. przewiduje natomiast, że „Licencję udzieloną na okres dłuższy niż 5 lat uważa się, po upływie tego terminu, za udzieloną na czas nieoznaczony”.

<sup>7</sup> G. Tracz, *Sposoby jednostronnej rezygnacji z zobowiązań umownych*, Warszawa 2007, s. 54.

Zgodnie z powyższym, z perspektywy postanowień umownych dotyczących zakresu czasowego, można wyróżnić cztery rodzaje licencji, gdzie strony:

- określily termin obowiązywania nie dłuższy niż 5 lat;
- określily termin obowiązywania dłuższy niż 5 lat (którego dotyczy art. 68 ust. 2 pr. aut.);
- nic nie postanowily odnośnie do zakresu czasowego – wówczas licencja zostaje zawarta na 5 lat (art. 66 pr. aut.);
- określily ją jako zawartą na czas nieoznaczony.

## 2.1. Licencja na czas oznaczony

Strony mogą określić zakres czasowy licencji w dowolny, nawet niebezpośredni sposób<sup>8</sup>, tak aby było możliwe jego wyinterpretowanie zgodnie z dyrektywą wykładni umów przewidzianą przez art. 65 § 2 k.c. Dopiero jeśli nie jest możliwe ustalenie na podstawie licencji, na jaki czas strony ją zawarły, znajduje zastosowanie art. 66 pr. aut., będący normą interpretacyjną<sup>9</sup>. Na jego mocy, w razie braku postanowień umownych odnośnie do zakresu czasowego licencji, zostaje ona zawarta na czas oznaczony wynoszący 5 lat. Natomiast art. 66 pr. aut. nie należy traktować jako imperatywnego przepisu, narzucającego trwanie licencji przez 5 lat, po których uplywie wygaśnie, niezależnie od woli stron<sup>10</sup>. Warto spozstrzec, że przepis ten ujawnia jedynie preferencje ustawodawcy, faworyzujące umowy licencyjne na czas oznaczony względem umów na czas nieoznaczony.

Strony mogą postanowić, że ich licencja będzie trwać przez czas oznaczony dłuższy niż 5 lat. W takich sytuacjach znajdzie zastosowanie art. 68 ust. 2 pr. aut. *Prima facie*, jego treść wydaje się uniemożliwiać traktowanie takiej umowy jako umowy na czas oznaczony. Wykładnia literalna skłaniałaby do przekonania, że po uplywie 5 lat umowa przeobraża się w umowę na czas nieoznaczony. Jednakże doktryna stanowczo odrzuca takie zapatrywanie i dokonuje wykładni systemowej art. 68 ust. 2 pr. aut. W związku z tym dominujący<sup>11</sup> jest przedstawiony przez Sąd Najwyższy pogląd, że „zawarte w art. 68 ust. 2 stwierdzenie, iż licencję udzieloną na okres dłuższy niż lat pięć uważa się, po uplywie tego terminu, za udzieloną na czas nieoznaczony, należy traktować jako odesłanie do przewidzianego w ustępie pierwszym tego przepisu rocznego terminu wypowiedzenia takiej umowy”<sup>12</sup> (o czym szerzej później). Tak przedstawiona interpretacja zasługuje na aprobatę ze względu na jej efekt, nie mniej jednak stoi w opozycji do klarownego brzmienia przepisu. Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że przepisy o identycznej konstrukcji występują w k.c. odnośnie do umów najmu (art. 661) i dzierżawy (art. 695 § 1) i są one wykładane literalnie. Umowy te, po przekroczeniu określonego w wyżej wymienionych przepisach okresu obowiązywania, *ex lege* przekształcają

<sup>8</sup> A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, s. 131.

<sup>9</sup> Por. T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 896.

<sup>10</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 51/04 („Legalis” nr 140378).

<sup>11</sup> Tak m.in.: E. Traple, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 129 oraz J. Barta, M. Markiewicz, *op. cit.*, Warszawa 2013, s. 263.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 51/04 („Legalis” nr 140378).

się w umowie na czas nieoznaczony<sup>13</sup>. Artykuł 68 ust. 2 pr. aut., dla jasności i utrzymania jednolitości pojęć wewnątrz prawa cywilnego, powinien zostać znowelizowany, aby jego literalne brzmienie odpowiadało aktualnie interpretowanej z niego normie i aby w obrębie jednej gałęzi prawa nie wykładano odmiennie przepisów o identycznej konstrukcji.

## 2.2. Licencja na czas nieoznaczony

Rozważając problematykę umowy licencyjnej na czas nieoznaczony, uwagę należy poświęcić dwóm zagadnieniom: w jaki sposób można ją zawrzeć (tj. sformułować postanowienia dotyczące nieoznaczonego zakresu czasowego) i jak należy rozumieć pojęcie „czas nieoznaczony”.

W wielu innych rodzajach umów trwałych słuszne wydawałoby się, w razie braku uregulowania w nich zakresu czasowego, że strony ustanowiły łączący je stosunek prawny „bezterminowym”. Artykuł 66 pr. aut., jak już wskazano, uniemożliwia przyjęcie takiego założenia dla licencji prawnoautorskich. Licencja nieokreślająca terminów będzie zawarta na okres 5 lat. Wobec tego strony licencji chcąc zawrzeć ją na czas nieoznaczony muszą to ująć w umowie (niekoniecznie wprost, pamiętając o art. 65 § 2 k.c.)<sup>14</sup>.

Umowa na czas nieoznaczony charakteryzuje się brakiem oznaczenia terminu końcowego jej obowiązywania. W klasycznych umowach prawa cywilnego oznacza to, że jest możliwe istnienie stosunku prawnego przez bardzo długi okres, teoretycznie sięgający nieskończoności. Ustawodawca zapobiega temu, wprowadzając normę uprawniającą strony takiej umowy do jej wypowiedzenia w każdym czasie, której zastosowania nie można wykluczyć (art. 365<sup>1</sup> k.c.). Zagadnienie to przedstawia się odmiennie w przypadku licencji.

Za sprawą art. 36 pr. aut., autorskie prawa majątkowe do utworu (powstające, zgodnie z art. 1 ust. 3 pr. aut., z chwilą jego ustalenia) gasną z upływem 70 lat od:

- 1) śmierci twórcy, a do utworów współautorskich – od śmierci współtwórcy, który przeżył pozostałych;
- 2) w odniesieniu do utworu nieznanego twórcy – od daty pierwszego rozpowszechnienia;
- 3) w odniesieniu do utworu, do którego autorskie prawa majątkowe przysługują z mocy ustawy innej osobie niż twórca – od daty rozpowszechnienia utworu, a gdy utwór nie został rozpowszechniony – od daty jego ustalenia;
- 4) w odniesieniu do utworu audiowizualnego – od śmierci najpóźniej zmarłej z wymienionych osób: głównego reżysera, autora scenariusza, autora dialogów, kompozytora muzyki skomponowanej do utworu audiowizualnego;
- 5) w odniesieniu do utworu słowno-muzycznego, jeżeli utwór słowny i utwór muzyczny zostały stworzone specjalnie dla danego utworu słowno-muzycznego – od śmierci później zmarłej z wymienionych osób: autora utworu słownego albo kompozytora utworu muzycznego.

<sup>13</sup> K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450-1088. Tom 2*, Warszawa 2015, s. 470; J. Górecki, G. Matusik, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 1378–1379. Odmiennie: K. Zaradkiewicz, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *op. cit.*, s. 551.

<sup>14</sup> T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 896.

Zaś art. 39 pr. aut. przewiduje, że czas trwania autorskich praw majątkowych liczy się w latach pełnych następujących po roku, w którym nastąpiło jedno z powyższych zdarzeń.

Zatem okres istnienia autorskich praw majątkowych (wynoszący co najmniej nieco ponad 70 lat), z perspektywy przedsięwzięć gospodarczych jest długi, ale nie nieskończony.

Licencja uprawnia do korzystania z utworu w zakresie, w jakim wymaga to zgody podmiotu majątkowych praw autorskich, więc nie może istnieć po ich wygaśnięciu. Po pierwsze, prawo autorskie nie zna wyjątków od zasady *nemo plus iuris ad alium transfere potest*<sup>15</sup>. Po drugie, po wygaśnięciu majątkowych praw autorskich, każdy może swobodnie eksploatować utwór dawniej nimi objęty – zatem istnienie licencji byłoby wtedy irracjonalne.

Powyższe pozwala dostrzec, w stosunku do licencji na czas nieoznaczony, że nigdy nie będą to stosunki wieczyste. Ustawodawca jednak przeciwdziała zawieraniu umów na tak bardzo długi okres, przekraczający długość trwania większości ludzkich przedsięwzięć gospodarczych. Stąd podstawowym instrumentem zakończenia stosunku licencyjnego na czas nieoznaczony jest wypowiedzenie.

### 3. Wypowiedzenie

Wypowiedzenie to uprawnienie kształtujące<sup>16</sup>, które umożliwia zakończenie stosunku umownego przez jedną ze stron, a precyzyjniej, „oświadczenie o wypowiedzeniu zmienia stosunek prawny w taki sposób, aby (...) doprowadzić do jego wygaśnięcia”<sup>17</sup>. Wypowiedzenie odnosi się do umów o charakterze ciągłym. Ma ono skutek prospektywny (tj. nie powoduje uznania wypowiedzianej umowy za niezawartą), co w pr. aut. sankcjonuje art. 59.

O wypowiedzeniu licencji zawartej na czas nieoznaczony traktuje art. 68 ust. 1 pr. aut. Jego niejasne brzmienie implikuje wątpliwości dotyczące charakteru jego obowiązywania (*ius cogens* czy *ius dispositivum*) i zakresu podmiotowego tego przepisu. Wprowadza też pojęcie terminu wypowiedzenia, zasługującego na odrębną refleksję.

W doktrynie prawa cywilnego panuje zgodność, że stosunki zobowiązaniowe o charakterze ciągłym nie mogą obowiązywać wiecznie<sup>18</sup>. Byłoby to sprzeczne z zasadą autonomii woli jednostki. Wyrazem przekonania jest art. 365<sup>1</sup> k.c.<sup>19</sup>. Jak opisano wyżej, licencja nigdy nie może obowiązywać *ad infinitum*, bo jej zakres czasowy jest skończony, z uwagi na naturę autorskich praw majątkowych, do których eksploatacji licencja służy. Jednakże zasada wypowiedalności, w każdym czasie, umowy ciągłej zawartej na czas nieoznaczony, bez konieczności podania powodów, powinna obowiązywać także na gruncie licencji. Mimo

---

<sup>15</sup> Ocenę tę podważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, „Lex” (stwierdzając, że naruszeniem autorskich praw majątkowych do danego utworu jest zawarcie przez nieuprawniony podmiot umowy przeniesienia praw do rzeczzonego utworu). Stanowisko to słusznie skrytykowała w głosie E. Traple, podkreślając że „prawo autorskie nie zna żadnego przypadku przelamania zasady *nemo plus iuris*” (E. Traple, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01. Utwór jako przedmiot umowy o dzieło*, „Glosa” 2/2005, s. 87).

<sup>16</sup> A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, s. 132.

<sup>17</sup> G. Tracz, *op. cit.*, s. 124.

<sup>18</sup> *Ibidem.*, s. 118.

<sup>19</sup> A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, s. 132.

faktycznego ograniczenia czasowego takiej umowy, zakres ten jest trudny do ścisłego określenia dla stron. Np. licencjodawca może nie wiedzieć, kiedy doszło do ustalenia utworu, i z tego powodu nie być zdolnym do określenia terminu wygaśnięcia praw majątkowych. Ponadto okres istnienia majątkowych praw autorskich, w stosunku do czasu trwania typowych przedsięwzięć gospodarczych, jest długi, wykraczający ponad czas trwania aktywności gospodarczej danego podmiotu lub danego przedsięwzięcia.

Przyjęcie powyższych wniosków może jednak poddać w wątpliwość sens istnienia art. 68 ust. 1 pr. aut., który byłby nośnikiem tej samej treści normatywnej, co art. 365<sup>1</sup> k.c. Trzeba jednak pamiętać, po pierwsze, że art. 365<sup>1</sup> k.c. został wprowadzony do Kodeksu cywilnego dopiero w wyniku nowelizacji przyjętej w 2001 roku, natomiast art. 68 ust. 1 pr. aut., w niezmienionej treści, obowiązuje od wejścia w życie prawa autorskiego. Po drugie, art. 68 pr. aut. w jednym z elementów znacząco różni się od art. 365<sup>1</sup> k.c. – w przedmiocie terminów wypowiedzenia. Oba przepisy przewidują, że chwilą wygaśnięcia umowy jest w pierwszej kolejności upływ terminu wypowiedzenia przewidziany w umowie przez strony. W razie jego braku art. 68 ust. 1 pr. aut. przewiduje roczny termin wypowiedzenia, zaś regulacja kodeksowa odsyła do ustawowych, a w dalszej kolejności zwyczajowych terminów. W ich braku wygaśnięcie następuje niezwłocznie po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu. Art. 68 ust. 1 pr. aut. należy uznać za *lex specialis* względem art. 365<sup>1</sup> k.c., w zakresie w jakim przewiduje odmienne zasady dotyczące okresu wypowiedzenia<sup>20</sup>.

Jednakże art. 68 ust. 1 pr. aut. rozpoczyna się od zwrotu „Jeżeli umowa nie stanowi inaczej”, co wskazywałoby na dyspozytywność tego przepisu. Przyjmując taką wykładnię, strony mogłyby, mocą swojego porozumienia, wyłączyć lub ograniczyć możliwość wypowiedzenia licencji na czas nieoznaczony.

Taki zabieg byłby wbrew zakazowi istnienia wieczystych stosunków prawnych (pamiętając, że w przypadku licencji mówienie o wieczystości jest skrótem myślowym). Gdyby jednak konsekwentnie trzymać się zasady *lex specialis derogat legi generali*, należałoby uznać, że skoro art. 68 ust. 1 pr. aut. wyłącza art. 365<sup>1</sup> k.c. i skoro jest dyspozytywny – to w tym wypadku racjonalny ustawodawca przewidział możliwość wyłomu na gruncie zasady zakazu istnienia wieczystych stosunków prawnych.

Norma zakazująca wieczystego związania umową wynikająca z art. 365<sup>1</sup> k.c. ma charakter imperatywny<sup>21</sup>. Jak słusznie wskazał G. Tracz, istniała ona w polskim prawie nawet kiedy wyżej wymieniony przepis nie obowiązywał jeszcze w k.c. (zresztą przypisanie mu opisywanego znaczenia wynika z dorobku doktryny i orzecznictwa, nie z literalnego brzmienia przepisu<sup>22</sup>), należy więc uznać jej fundamentalny charakter. Z tej perspektywy nieracjonalne byłoby twierdzenie, że ustawodawca zrezygnował z hołdowania zasadzie zakazu wieczystego związania umową w stosunku do licencji. Zgodnie z powszechnym poglądem doktryny, art. 68 ust. 1 pr. aut. nie jest dyspozytywny w zakresie w jakim przewiduje możliwość wypowiedzenia licencji na czas nieoznaczony (a jedynie co do długości okresu

<sup>20</sup> T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 908.

<sup>21</sup> E. Traple, *Umony...*, s. 128; A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, s. 132.

<sup>22</sup> G. Tracz, *op. cit.*, s. 121 i 122.



wypowiedzenia, o czym niżej)<sup>23</sup>. Postanowienie umowne przewidujące niewypowiadalność licencji na czas nieoznaczony powinno być uznane za nieważne (art. 58 k.c.).

Zgodnie z tym, co zaznaczono wyżej, regulacja art. 68 ust. 1 pr. aut. ma także znaczenie dla umów zawartych na czas oznaczony, przekraczający 5 lat. Przyjęło się, za przywoływanym już wyrokiem Sądu Najwyższego<sup>24</sup>, że art. 68 ust. 2 pr. aut. nie stanowi autonomicznej normy, ale należy go interpretować łącznie z ust. 1 tego artykułu. W związku z tym miałyby nie dochodzić do przeobrażenia licencji na czas oznaczony, po 5 latach, w licencję na czas nieoznaczony. Art. 68 ust. 2 miałby jedynie umożliwić wypowiedzenie licencji na czas oznaczony, po upływie 5 lat, na takich samych zasadach jak licencji na czas nieoznaczony<sup>25</sup> (nawet gdyby nie przewidziano tego w umowie), natomiast sama umowa i tak wygasłaby z upływem ustalonego czasu.

Autor niniejszego opracowania zgadza się z opisanym wyżej stanowiskiem, pragnie jednak zwrócić uwagę na dwa problemy. Regulacja art. 68 pr. aut. jest, ogólnie mówiąc, wyjątkowo niejednoznaczna. Możliwe są co najmniej dwa rodzaje jej wykładni, które są wystarczająco racjonalne, a prowadzą do odmiennych od siebie wniosków (tj. literalna oraz zaproponowana przez SN). *De lege ferenda* należy postulować nowelizację całego art. 68 pr. aut., tak aby nie budził on wątpliwości w zakresie przemian dokonywanych *ex lege* w stosunku licencyjnym po upływie 5 lat i aby jednoznaczna była kwestia dopuszczalności wyłączenia albo ograniczenia wypowiadalności licencji na czas nieoznaczony oraz na czas oznaczony przekraczający 5 lat.

Ponadto ustawodawca powinien przewidzieć wyjątki od zasady zakazu wyłączania lub ograniczania wypowiadalności licencji na czas nieoznaczony. Z jednej strony, wśród utworów chronionych prawem autorskim coraz liczniejszą grupę stanowią twory „użytkowe”, tj. twory, których przeznaczeniem jest przede wszystkim gospodarcza eksploatacja, a celem przyniesienie dochodu ich twórcy (którego może nie interesować los jego utworu); zaś strony umowy często chcą, aby taka licencja była podobna do umowy sprzedaży (twórca nie chce przenieść praw majątkowych ze względu na wolę zachowania monopolu w udzielaniu licencji i zarabianiu w ten sposób wielokrotnie)<sup>26</sup>. Z drugiej strony, wśród programów komputerowych (będących utworami) coraz większą rolę odgrywa oprogramowanie *open source*, którego celem jest możliwość bardzo szerokiego korzystania z licencjonowanych utworów i tworzenia w ten sposób nowych programów komputerowych, również dalej licencjonowanych na takich samych zasadach<sup>27</sup>. Wobec licencji tego typu (które można ogólnie nazwać wolnymi lub otwartymi), mających charakter niewyłączny, wypowiadalność jest bezcelowa.

Autor niniejszego opracowania postuluje wprowadzenie do Prawa autorskiego nowego przepisu, który pozwalałby stronom w szczególnych okolicznościach, wobec licencji

<sup>23</sup> E. Traple, *Umony...*, s. 128; J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 263.

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 51/04 („Legalis” nr 140378).

<sup>25</sup> M. Kępiński, [w:] J. Barta (red.), *op. cit.*, s. 644, E. Traple, *Umony...*, s. 129.

<sup>26</sup> T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 912.

<sup>27</sup> Tzw. wirus *copyleft*. Por. W. Machała, *Licencja mieszana? Prawnoautorskie aspekty obrotu programami komputerowymi stworzonymi z wykorzystaniem oprogramowania o otwartym kodzie*, ZNUJ 2010, nr 1, s. 28–37, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/licencja-mieszana-prawnoautorskie-aspekty-obrotu-programami-komputerowymi-stworzonymi-z-wykorzystaniem-oprogramowania-o-otwartym-kodzie>.

niewyłącznych zawartych na czas nieoznaczony, dla utworów użytkowych i programów komputerowych tworzonych na podstawie wolnych licencji, wyłączyć wypowiedalność takiej umowy, przynajmniej na pewien okres czasu.

Pozornie taki postulat wydaje się być sprzeczny z tym, czemu przyznano słusność we wcześniejszej części niniejszego opracowania – czyli stanowiskiem, że na tle art. 68 pr. aut. nie powinno być dopuszczalne wyłączenie wypowiedzenia. Tak jednak nie jest. Potraktowanie normy wynikającej z tego przepisu jako dyspozytywnej spowodowałoby niekontrolowane efekty. Gdyby przyjąć stanowisko reprezentowane przez T. Targosza, zgodnie z którym uważa on „za możliwe do obrony i wysoce pożądane dokonanie takiej interpretacji art. 68 ust. 1, która umożliwi wyłączenie wypowiedalności umowy licencyjnej zawartej na czas nieoznaczony, jeśli nie wykazuje ona w danym przypadku tych cech stosunku ciągłego, które stanowią uzasadnienie normy zawartej w art. 365<sup>1</sup> k.c.”<sup>28</sup>, to powstałoby olbrzymie pole do nadużyć i konfliktów. Bazowałoby ono na niemożliwej do jednoznacznego rozstrzygnięcia, absolutnie kazuistycznej oceny, jaki stosunek ciągle powinien być chroniony przez zasadę wynikającą z art. 365<sup>1</sup> k.c., a jaki nie. Dalej, autor ten pisze: „Z reguły wyłączenie możliwości wypowiedzenia umowy nie będzie możliwe w przypadku umowy licencyjnej wyłącznej, może być natomiast dopuszczone w umowach licencji niewyłącznej, których funkcją jest w istocie umożliwienie korzystania z dobra niematerialnego w sposób podobny jak w umowie sprzedaży”<sup>29</sup>. Nie można się zgodzić z takim poglądem. Na jakiej podstawie, w świetle aktualnej regulacji, mogłaby być niewypowiedalna licencja niewyłączna, a wyłączna już nie? W przepisie mowa o licencji – *lege non distinguente*. Podkreślenia wymaga, że dopuszczenie, na tle art. 68 pr. aut., do wyłączenia wypowiedzenia licencji na czas nieoznaczony oznaczałoby, że taką dopuszczalnością objęte musiałby być licencje w stosunku do wszystkich utworów, nie tylko tych, które faktycznie takiej dopuszczalności potrzebują – bo brak jest instrumentu pozwalającego je wydzielić spośród całości zakresu przedmiotowego Prawa autorskiego. Z tego powodu, możliwość wyłączenia wypowiedzenia w każdym czasie licencji na czas nieoznaczony lub na czas oznaczony przekraczający 5 lat powinna zostać wprowadzona nowym, odrębnym przepisem, który jasno wskazywałby, wobec jakich licencji na jakie utwory, taki zabieg miałby być możliwy. Natomiast art. 68 pr. aut. powinien zostać znowelizowany w celu usunięcia wątpliwości co do tego, w jakiej części jest imperatywny, a w jakiej dyspozytywny oraz usankcjonowania przyjętego w doktrynie znaczenia ust. 2 tego przepisu.

*De lege lata* rozważenia wymaga dopuszczalność umieszczania w licencjach na czas nieoznaczony zobowiązania do niewypowiedania umowy, pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej. Może się ona wydawać wątpliwa na tle art. 58 k.c. – przewidującego nieważność czynności prawnej dokonanej w celu obejścia ustawy albo niezgodnej z zasadami współzycia społecznego (zobowiązanie do niewykonywania nadanego ustawą uprawnienia może być w taki sposób postrzegane). Zdaniem autora niniejszego opracowania, nie można z góry wyłączać dopuszczalności takiego zobowiązania<sup>30</sup>. W przypadkach licencji niewyłącznej dotyczącej utworu, którego głównym przeznaczeniem jest eksploatacja gospodarcza

<sup>28</sup> T. Targosz, [w:] D. Flisak (red.), *op. cit.*, s. 911.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 911–912.

<sup>30</sup> Zob. na tle art. 365<sup>1</sup> k.c., por. A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, s. 132–133.



i z którym nie istnieje realnie osobista więź twórcy – zobowiązanie do niewypowiadania nie powinno być uznane ani za obejście ustawy, ani za naruszenie zasad współżycia społecznego (kwestię tą należałoby oceniać *ad casu*). Bardziej kontrowersyjna jest możliwość zastrzeżenia kary umownej w wypadku naruszenia zobowiązania omówionego wyżej. Zagadnienie to jednak wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Jak już zaznaczono, dominuje pogląd, że dyspozytywność art. 68 ust. 1 pr. aut. ogranicza się do kwestii terminu wypowiedzenia. Termin wypowiedzenia to „czas dzielący chwilę złożenia oświadczenia woli przez wypowiadającego zobowiązanie (...) od jego skutku, w postaci wygaśnięcia zobowiązania”<sup>31</sup>. Funkcją tej instytucji jest przygotowanie stron do wygaśnięcia stosunku prawnego<sup>32</sup>. W trakcie trwania okresu wypowiedzenia strony winny spełniać swoje świadczenia tak jak przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu.

Art. 68 ust. 1 pr. aut. przewiduje, że wypowiedzenie na jego podstawie miałoby nastąpić na rok naprzód na koniec roku kalendarzowego, co oznacza, że okres wypowiedzenia mógłby trwać minimalnie rok (jeśli oświadczenie zostałyby złożone 31 grudnia), a maksymalnie 2 lata bez jednego dnia (jeśli oświadczenie zostałyby złożone 1 stycznia). W razie zawarcia umowy licencyjnej na czas nieoznaczony lub po upływie 5 lat obowiązywania licencji na czas oznaczony, po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu, licencja wygaśnie z upływem wyżej wymienionego terminu, chyba że strony co innego postanowiły w umowie. Zgodnie z zasadą swobody umów i dyspozytywnym charakterem art. 68 ust. 1 pr. aut. w zakresie długości terminu wypowiedzenia, strony mogą skracać lub wydłużać termin wypowiedzenia<sup>33</sup>. Prawo autorskie ani Kodeks cywilny nie przewidują przepisów regulujących zakres tej swobody. Możliwość skrócenia terminu wypowiedzenia nie budzi kontrowersji. Skoro jego istotą jest umożliwienie stronom przygotowania do zakończenia stosunku prawnego i strony stwierdzają, że potrzebują go mniej, niż przewiduje dla nich ustawa – nie powinno być przeszkód dla takiego zachowania. Wydaje się także dopuszczalne zastrzeżenie niezwłocznego lub natychmiastowego skutku wypowiedzenia, bez terminu wypowiedzenia<sup>34</sup>. Kontrowersje budzi zastrzeżenie wieloletnich terminów wypowiedzenia (np. 10 lat). Mogą one prowadzić do obejścia art. 68 pr. aut. i jako takie – podlegać sankcji nieważności i być zastąpione przez ustawowy roczny termin (art. 58 k.c.) Zdaniem autora niniejszego opracowania, ocena dopuszczalności zastrzeżenia długich terminów wypowiedzenia powinna być dokonywana *ad casu*<sup>35</sup>. W sytuacjach, gdy licencjonowany utwór ma istotne znaczenie dla licencjobiorcy lub zastąpienie go wymaga długiego czasu, to nawet wieloletni termin wypowiedzenia powinien być akceptowalny. Jednocześnie, rację należy przyznać K. Włodarskiej-Dziurzyńskiej, że im dłuższy okres wypowiedzenia, tym mniejsze prawdopodobieństwo uznania go za skutecznie zastrzeżony<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>32</sup> G. Tracz, *op. cit.*, s. 125.

<sup>33</sup> K. Włodarska-Dziurzyńska, *Problemy przy ustalaniu czasu trwania umowy licencyjnej – poszukiwanie alternatywy?*, [w:] A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc (red.) *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, Warszawa 2013, s. 1424.

<sup>34</sup> E. Traple, *Umowy...*, s. 128.

<sup>35</sup> K. Włodarska-Dziurzyńska, *op. cit.*, s. 1426.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 1427.

Zastanawiające jest zagadnienie zakresu podmiotowego art. 68 pr. aut. Gdyby wyklądać go literalnie, jego zastosowanie byłoby stosunkowo wąskie – i dotyczyło jedynie wymienionego w nim twórcy<sup>37</sup>. Brak jest jednak argumentów przemawiających za tym, aby w zakresie wypowiedzienia licencji lepiej traktować twórcę niż nabywcę praw majątkowych. Dlatego „twórca” powinien oznaczać tutaj przynajmniej tyle samo, co „licencjodawca” i do wypowiedzienia przez tego ostatniego powinno stosować się regulację art. 68 pr. aut. (do wypowiedzienia licencjodawcy znalazłby zastosowanie art. 365<sup>1</sup> k.c.<sup>38</sup>). Jednak w opinii autora niniejszego opracowania, taka interpretacja przepisu w sposób nieuzasadniony godzi w równość stron umowy i może krzywdzić obie z nich – w zależności od charakteru licencjonowanego utworu i warunków umowy. Dlatego zdecydowanie słuszniej byłoby stosować normę wynikającą z art. 68 pr. aut. zarówno do licencjodawcy, jak i licencjodawcy<sup>39</sup>. Niestety, byłaby to kolejna norma wyinterpretowana sprzecznie z literalnym brzmieniem omawianego przepisu. Wskazany problem nie ma wyłącznie dogmatycznego wymiaru. Ma ogromne znaczenie praktyczne. Gdyby umowa nie oznaczała okresów wypowiedzienia, to od rozwiązania ww. problemu zależałoby, czy po wypowiedzeniu przez licencjodawcę, umowa wygasłaby niezwłocznie (zgodnie z art. 365<sup>1</sup> k.c.), czy rok naprzód na koniec roku kalendarzowego (zgodnie z art. 68 pr. aut.). Zmianę brzmienia art. 68 pr. aut. odnośnie jego zakresu podmiotowego należy dołączyć do listy postulatów *de lege ferenda*.

Licencja na czas oznaczony, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, wygasa po upływie terminu końcowego. Jeśli została zawarta na okres dłuższy niż 5 lat, to po upływie tego okresu wolno ją wypowiedzieć na takich samych zasadach jak licencję na czas nieoznaczony. Czy można natomiast wypowiedzieć licencję zawartą na czas oznaczony, nieprzekraczający 5 lat? Dawniej uznawano, że w ramach stosunku ciągłego terminowego, czas na jaki zostały zawarte, należy do ich natury i z tego powodu poddawano w wątpliwość możliwość ich wcześniejszego wypowiedzienia. Aktualnie jednak dominuje przeciwne zapatrywanie. Należy zdecydowanie opowiedzieć się za możliwością wypowiedzienia licencji na czas oznaczony nieprzekraczający 5 lat, jeśli strony przewidziały to w umowie, zwłaszcza jeśli wskazały przesłanki, po spełnieniu których będzie można złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu<sup>40</sup>. Od stron zależne będzie także zastrzeżenie okresów wypowiedzienia (gdzie ich pominięcie należałoby poczytać za ich nie zastrzeżenie). W braku postanowień o dopuszczalności wypowiedzienia, wypowiedzenie licencji na czas oznaczony, nieprzekraczający 5 lat, nie powinno być możliwe.

#### 4. Inne przyczyny wygaśnięcia licencji

Jak wyżej wykazano, z chwilą wygaśnięcia autorskich praw majątkowych, wygasa licencja, nawet gdyby jej strony nie miały takiej świadomości. Licencja wygasa także w przypadku kumulacji przez ten sam podmiot autorskich praw majątkowych i licencji udzielonej na

<sup>37</sup> Ustawodawca posługuje się pojęciem twórcy niejednolicie. Por. J. Barta, R. Markiewicz, *op.cit.*, s. 85.

<sup>38</sup> Por. E. Traple, *Umowy...*, s. 128.

<sup>39</sup> M. Kępiński, [w:] J. Barta (red.), *op. cit.* s. 644.

<sup>40</sup> E. Traple, *Umowy...*, s. 135.

tych samych polach eksploatacji (tj. gdy licencjobiorca nabędzie prawa autorskie w zakresie w jakim przysługiwała mu licencja).

Należy także przyjąć, że licencja wygaśnie w razie przeniesienia przez licencjodawcę (na rzecz jakiegokolwiek podmiotu) autorskich praw majątkowych na polach, na których licencji udzielono. Wynika to z czysto zobowiązującej natury tego stosunku prawnego. Stosunki zobowiązaniowe są skuteczne *inter partes*. Przeniesienie prawa, co do którego ustanowiono zobowiązanie, wygasza je (można jedynie dywagować na temat odpowiedzialności odszkodowawczej zbywcy wobec swojego kontrahenta). Gdyby licencję kwalifikować do katalogu czynności rozporządzających, to przeniesienie prawa nie usuwałoby jego obciążenia (jakim byłaby licencja)<sup>41</sup>. Przyjętą w niniejszym opracowaniu tezę wzmacnia stosowana w polskim prawie cywilnym technika legislacyjna, zgodnie z którą, aby stosunek zobowiązaniowy mógł „przeżyć” przeniesienie prawa, którego dotyczy (by nabywca wstąpił w pozycję prawną zbywcy), konieczny jest przepis przewidujący taki skutek. Tak np. co do najmu, który również jest stosunkiem zobowiązaniowym, art. 678 k.c. przewiduje wstąpienie nabywcy rzeczy w miejsce najemcy. Prawo autorskie nie zawiera analogicznego przepisu w stosunku do licencji, stąd wniosek, że przeniesienie praw majątkowych na polach eksploatacji, na których udzielono licencji, powoduje jej wygaśnięcie.

## 5. Podsumowanie

Zakres czasowy licencji wpływa bezpośrednio na ekonomiczną wartość świadczenia licencjodawcy. Stąd kluczowe jest określenie jego ram, kształtowanych wolą stron oraz przez uregulowania prawne.

Licencja, niezależnie od swojego charakteru i ustaleń jej stron, może trwać maksymalnie tak długo, jak długo – zgodnie z art. 36–39 pr. aut. – istnieją autorskie prawa majątkowe do danego utworu. Dodatkowo, z racji zobowiązującej natury licencji, skutecznej wyłącznie pomiędzy jej stronami, wygasa ona każdorazowo w razie przeniesienia na podmiot trzeci praw majątkowych na polach eksploatacji, na których udzielono licencji.

Na zakres czasowy licencji wpływa także bezpośrednio wola stron, doznająca, na podstawie regulacji Prawa autorskiego, pewnych ograniczeń.

Strony mogą zawrzeć licencję na czas oznaczony, wygasającą po upływie określonego terminu. Strony mogą ustalić ten termin wprost lub w inny sposób umożliwiający wyinterpretowanie go z umowy, zgodnie z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli na podstawie tego przepisu nie będzie możliwe stwierdzenie, na jaki czas strony zawarły licencję, wówczas, na podstawie art. 66 pr. aut., taką umowę będzie należało poczytywać za zawartą na czas oznaczony wynoszący 5 lat – po którego upływie licencja wygaśnie (wbrew brzmieniu przepisu sugerującemu jego imperatywny charakter, nie jest to norma bezwzględnie ograniczająca zakres czasowy licencji do 5 lat).

Licencja zawarta na czas oznaczony może jednak wygasnąć przed upływem jej terminu końcowego, w przypadku gdy jedna ze stron dokona wypowiedzenia, o ile będzie do niego

---

<sup>41</sup> Co zachodzi, na tle ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. 2001 Nr 49, poz. 508), w stosunku do licencji, w razie zbycia prawa wyłącznego – zob. E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, *Własność przemysłowa i jej ochrona*, Warszawa 2014, s. 98.

uprawniona. Będzie to możliwe zawsze, ilekroć strony zastrzegą to w umowie. Jeśli tego nie zrobią, to możliwość jej wypowiedzenia będzie zależeć od czasu, na jaki ją zawarto. Licencja zawarta na czas nieprzekraczający 5 lat nie będzie mogła być wówczas wypowiedziana. Natomiast licencja zawarta na czas dłuższy niż 5 lat, na podstawie art. 68 ust. 2 pr. aut., po upływie 5 lat, będzie mogła być wypowiedziana w każdym czasie, bez podania powodów. Podkreślić należy, że powszechnie dokonuje się takiej właśnie wykładni art. 68 ust. 2 pr. aut. (komplementarnej z art. 68 ust. 1 pr. aut.), odbiegającej od jego literalnego brzmienia, które skłania do wniosku, że po upływie 5 lat, licencja zawarta na czas oznaczony przeobraża się w licencję na czas nieoznaczony.

Strony mogą także zawrzeć licencję na czas nieoznaczony, tj. taką, której zakres czasowy nie jest ustalony z góry, w wyniku braku terminu, z którego upływem licencja wygaśnie. Obowiązanie art. 66 pr. aut. wymusza na stronach dokonanie w umowie określenia (jednak niekoniecznie bezpośrednio), że licencja ma przybrać właśnie taki charakter (w braku określenia zakres czasowy będzie wynosił 5 lat). Polskie prawo nie uznaje możliwości zawierania umów ze świadczeniem ciągłym *ad infinitum* (art. 365<sup>1</sup> k.c.). Licencja, choć realnie nigdy nie będzie wieczysta, to może obowiązywać przez bardzo długi czas – i dlatego również powinna podlegać tej zasadzie. Z tej racji, na podstawie art. 68 ust. 1 pr. aut. (będącego przepisem szczególnym wobec art. 365<sup>1</sup> k.c.), który w tym zakresie ma charakter bezwzględnie obowiązujący, licencję na czas nieoznaczony można wypowiedzieć w każdym czasie bez podania przyczyny. Autor niniejszego opracowania dopuszcza możliwość zobowiązania stron do niekorzystania z uprawnienia do wypowiedzenia przez określony czas, pod sankcją odpowiedzialności odszkodowawczej – co nie znajduje jednak powszechnego uznania w doktrynie.

Niejasne jest, na tle art. 68 pr. aut., kształtującego wypowiedzenie licencji na czas nieoznaczony i na czas oznaczony przekraczający 5 lat, kto z tego uprawnienia może skorzystać. Przepis posługuje się mianem twórcy. Doktryna odrzuca tak wąski zakres tej regulacji. Można bronić stanowiska, że z opisywanego uprawnienia może korzystać wyłącznie licencjodawca (wówczas licencjobjorca mógłby licencję wypowiedzieć zgodnie z art. 365<sup>1</sup> k.c.). Autor niniejszego opracowania sądzi jednak, że do wypowiedzenia licencji zgodnie z art. 68 pr. aut. powinny być uprawnione obie jej strony.

Artykuł 68 pr. aut. przewiduje okres wypowiedzenia „na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego” dla licencji na czas nieoznaczony i oznaczony powyżej 5 lat (po upływie tych 5 lat). Strony mogą okres ten wyłączyć, skrócić lub przedłużyć. Jednak przedłużenie okresu wypowiedzenia w pewnych wypadkach może być uznane za nieważne, jako prowadzące do obejścia normy zakazującej wiązania się umową wieczystą. W zakresie licencji na czas oznaczony krótszy niż 5 lat, strony zupełnie swobodnie mogą kształtować okres wypowiedzenia, jeśli wypowiedzenie w ogóle zastrzegą.

Podstawową słabością opisaną charakterystyki zakresu czasowego licencji i mechanizmów jednostronnego oddziaływania nań jest sprzeczność brzmienia kształtującego je przepisów z potrzebami obrotu. Stąd doktryna dokonuje ich wykładni nieraz w zupełnej sprzeczności z literalnym brzmieniem. *De lege ferenda* należy postulować zmianę:

- art. 68 ust. 1 pr. aut. – tak, aby jasne było, w jakim zakresie przepis ten jest dyspozytywny, a w jakim imperatywny oraz poprzez zastąpienie terminu „twórca” pojęciem „strony” – dla zachowania równości kontraktowej;

- art. 68 ust. 2 pr. aut. – tak, aby jego brzmienie nie budziło wątpliwości i sankcjonowało rozwiązania wypracowane przez Sąd Najwyższy i doktrynę.

Należałoby także poddać refleksji możliwość wyłączenia wypowiedalności licencji niewyłącznych na czas nieoznaczony i oznaczony dłuższy niż 5 lat, dotyczących określonych kategorii utworów (tzw. użytkowych i programów komputerowych). W opinii autora niniejszego opracowania, nie jest to możliwe na tle art. 68 pr. aut. w aktualnym brzmieniu.

## **Scope of the time of a license agreement**

### **S u m m a r y**

The scope of the time of a license agreement is always limited to the time of existence of copyrights. Transfer of them on the fields of exploitation on which license was established results in expiration of the license. Parties of a license agreement may determine whether license shall be granted for a definite or an indefinite time. If they remain silent in this area, license agreement binds them for a period of 5 years. License for definite time expires with the stipulated (by provisions or agreement) time. It may be also terminated if an agreement provides that, or when definite time exceeds 5 years – after 5 years, under the law, parties may terminate their contract (with a year notice period, which may be changed). License for indefinite time expires after termination with a year notice period (which may be changed) and parties may not stipulate that they cannot terminate such a license. Provisions of law on the described matters should be amended due to their unclear language, generating many problems with their interpretation.